

mgr Agnieszka Kilińska-Pękacz
Wydział Administracji i Nauk Społecznych
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

ZAWIADOMIENIE SĄDU RODZINNEGO PRZEZ SĄD KARNY W PRZYPADKACH POTRZEBY INGERENCJI W PRAWA RODZINNE I OPIEKUŃCZE

Przedstawiona w tytule pracy potrzeba podjęcia rozważań nad wprowadzeniem środka reakcji prawnej jest uzasadniona liczbą przestępstw popełnionych na szkodę małoletniego, w tym także tych najpoważniejszych, jak przestępstwo znęcania się, zgwałcenia lub wykorzystania seksualnego dzieci. Drugi argument dotyczy analizy historycznej, tj. kodeksu karnego z 1932 roku i z 1969 roku, które regulowały bardziej restrykcyjne przepisy w zakresie wymienionej powyżej ingerencji sądu, co w ocenie autorki było prawidłowym rozwiązaniem. Celem artykułu nie jest przytaczanie stanowisk reprezentantów prawa karnego odnoszących się do poprzednio obowiązujących przepisów, a jedynie zasygnalizowanie istotnych poglądów, które w ocenie autorki świadczą o konieczności zmiany treści art. 43c k.k.

Pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych było enumeratywnie wymienione w katalogu kar dodatkowych uregulowanych w art. 44 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny¹. Dalej art. 49 stanowił: „w razie skazania za przestępstwo, popełnione przeciwko nieletniemu poniżej lat 17 lub we współdziałaniu z takim nieletnim, sąd może orzec utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych”. E. Ziółkowska trafnie zwracała uwagę, że ta kara dodatkowa nie obowiązywała wcześniej we wskazanej formie na terenie Polski². W przepisach analizowanego kodeksu nie posługiwano się pojęciem małoletniego, lecz nieletniego poniżej 17 lat. Wówczas istniały jedynie dwie przesłanki warunkujące możliwość orzeczenia kary dodatkowej – skazanie sprawcy za popełnienie przestępstwa przeciwko nieletniemu poniżej lat 17 oraz druga – skazanie za przestępstwo popełnione we współdziałaniu z takim nieletnim.

Idea dodatkowej kary w postaci pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych pozostała w kodeksie karnym z dnia 19 kwietnia 1969 roku³. W art. 38 k.k. z 1969 r., podobnie jak w kodeksie karnym z 1932 roku, analizowany środek wymieniono w zamkniętym katalogu kar dodatkowych. Natomiast art. 41 k.k. z 1969 r., który regulował karę dodatkową stanowił: „w razie skazania za przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z małoletnim albo w okolicznościach, w których czyn mógł stanowić gorszący przykład dla małoletniego, sąd może

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571.

² E. Ziółkowska, *Kara dodatkowa utrata praw rodzicielskich i opiekuńczych*, „Państwo i Prawo”, z. 11, 1967, s. 791.

³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94 z późn. zm.

orzec pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych, co obejmuje także utratę zdolności do ich uzyskania w okresie trwania pozbawienia praw⁷. W kodeksie karnym z 1969 już w art. 41 nie użyto pojęcia nieletni poniżej 17 lat, a „małoletni”, co sprawiło, że rozszerzono grupę podmiotów chronionych. Ustawodawca wprowadził także trzecią przesłankę, którą było skazanie za przestępstwo popełnione w okolicznościach, w których czyn mógł stanowić gorszący przykład dla małoletniego. W analizowanym przepisie dodatkowo zawarte zostało sformułowanie, że wymieniona kara dodatkowa obejmowała także utratę zdolności do ich uzyskania w okresie trwania pozbawienia praw. Na podstawie wprowadzonych danych można wywnioskować, że w kodeksie karnym z 1969 roku zdecydowanie zaostrzono przepisy, dzięki czemu poszerzono ochronę małoletnich, ponieważ funkcjonująca w jego ramach dodatkowa kara pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych miała służyć ochronie małoletnich przede wszystkim przed demoralizującym wpływem rodziców lub opiekunów, którzy dopuścili się przestępstw, na co zwrócili uwagę J. Bafia, K. Miodulski, M. Siewierski⁴. Do przesłanek zawartych w art. 41 k.k. z 1969 r. odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 września 1990 roku, iż przestępstwo jest popełnione w wymienionych okolicznościach, jeżeli sprawca oddziałuje demoralizująco na małoletniego przez zademonstrowanie mu negatywnego wzorca zachowania się, stanowiącego pokusę do naśladowania, pod warunkiem że jest to zrozumiałe dla małoletniego⁵. W. Świda zwrócił przy tym uwagę, że możliwe było także orzeczenie pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich, wówczas gdy małoletni był nieznany dla sprawcy⁶. Takie ujęcie przedmiotowej instytucji pozwalało zatem chronić małoletnich przed wszelkimi formami agresji, jak też zaniedbania.

M. Goettel analizując art. 41 d.k.k. twierdził, że występuje dualizm w zakresie przepisów odnoszących się do władzy rodzicielskiej. Z jednej strony, funkcjonowały regulacje w zakresie pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie przepisów prawa rodzinnego. Z drugiej jednak strony, funkcjonował art. 41 d.k.k. pozbawienie praw rodzicielskich stanowiący karę dodatkową lub środek zabezpieczający. Rację ma M. Goettel, że ta kara miała charakter represyjny, ponieważ stanowiła dodatkową dolegliwość dla sprawcy przestępstwa, który popełniając je rażąco nie wykonuje swoich obowiązków rodzicielskich. M. Goettel zwrócił uwagę, że celem dwóch ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej jest pełna ochrona młodego pokolenia przed negatywnymi zachowaniami rodziców⁷. Kara dodatkowa krzyżowała się z ingerencją sądu rodzinnego we władzę rodzicielską na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 25 lutego 1964 roku⁸. Instytucje te posiadały wspólną cechę – ich skutkiem była utrata wszelkich praw i obowiązków związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej lub opieki. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 1995 roku wyraził przy tym stanowisko, że w momencie obowiązywania kary dodatkowej pozbawienie praw rodzicielskich nie było celowe jednocześnie pozbawienie skazanego władzy rodzicielskiej przez sąd opiekuńczy. Ponadto została zwrócona uwaga na fakt, iż pojęcie pozbawienia praw rodzicielskich ma szerszy zasięg niż pozbawienie władzy rodzicielskiej nad konkretnymi dziećmi⁹. Na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dopuszczano możliwość przywrócenia władzy rodzicielskiej, zaś kodeks karny ewentualności takiej nie przewidywał przez czas trwania kary dodatkowej¹⁰. Jednak w myśl kodeksu karnego skazany odzyskiwał pełnię władzy po upływie okresu trwania przedmiotowej kary, co

⁴ J. Bafia, K. Miodulski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1977, s. 150.

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1990 roku, sygn. WR 100/90, LEX nr 20439.

⁶ W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 310.

⁷ M. Goettel, *Pozbawienie praw rodzicielskich w polskim prawie karnym*, „Nowe Prawo”, nr 7-8, 1978, s. 1077-1078.

⁸ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 682.

⁹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1995 roku, sygn. III CZP 36/95, LEX nr 4208.

¹⁰ M. Goettel, *Szczegółne skutki pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Przegląd Sądowy”, nr 9, 2004, s. 54.

mogło, jak słusznie zauważył I. Andrejew, okazać się niezgodne z interesem dziecka. Miało to miejsce, zwłaszcza w przypadkach przestępców zdemoralizowanych, co powinno skutkować ostrożnym stosowaniem tej kary i za kontaktem sądu karnego z sądem rodzinnym, ale nie rezygnacją ze stosowania tej kary w ogóle¹¹, który to postulat nie został uwzględniony podczas prac legislacyjnych nad nowym kodeksem karnym.

W kodeksie karnym z dnia 6 czerwca 1997 roku¹² w rozdziale V zatytułowanym „Środki karne” została uregulowana instytucja zawiadomienia sądu rodzinnego przez sąd karny *w razie potrzeby pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych w przypadku popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim*. Ustawodawca uznał, że właściwym organem wymiaru sprawiedliwości w zakresie ochrony dziecka przed jego opiekunem jest sąd rodzinny. W rządowym uzasadnieniu projektu podkreśla się, iż w przypadkach popełnionych przestępstw na szkodę małoletniego celem nie powinien być penalny charakter ingerencji w sferę władzy rodzicielskiej, jaki miał miejsce w kodeksie karnym z 1969 roku¹³.

Zawiadomienie uregulowane w art. 43c k.k. nie jest jednak środkiem karnym sensu stricto, lecz rozwiązaniem pozwalającym sądowi karnemu na podjęcie działań mających służyć ochronie dzieci, gdy są one zagrożone poprzez popełnienie przestępstw na ich szkodę lub we współdziałaniu z nimi. Jedynie art. 43c k.k. mówi o wymienionym zawiadomieniu, ponieważ nie zostało ono uwzględnione w katalogu środków karnych, które są odpowiednikami karami dodatkowymi na podstawie przepisów kodeksu karnego z 1932 roku oraz z 1969 roku. W związku z tym w obowiązującym kodeksie karnym nie powielono uregulowania ingerencji we władzę rodzicielską wśród enumeratywnie wymienionych środków karnych. W związku z tym A. Kania zauważa nieadekwatne umiejscowienie wymienionego zawiadomienia wśród środków karnych ze względu na jego merytoryczną treść¹⁴.

J. Słyk wskazuje następujące różnice w brzmieniu poprzednio obowiązujących kodeksach karnych, a obowiązującym kodeksem karnym – pozbawienie władzy rodzicielskiej nie zostało uwzględnione w kodeksie karnym z 1997 roku jako kompetencja sądu karnego, a uprawnienia do orzekania w sprawach rodzinnych przekazano sądowi rodzinnemu. Występuje też brak przesłanki czynu stanowiącego gorszący przykład dla małoletniego. Kolejna różnica dotyczy, zdaniem J. Słyka, faktu że art. 41 k.k. z 1969 r. regulował jedynie pozbawianie praw, natomiast art. 43c k.k. mówi o ograniczeniu lub pozbawieniu praw¹⁵, co w dotychczasowym brzmieniu art. 43c k.k. jest uzasadnione.

Brak uregulowania analizowanego zawiadomienia jako środka karnego rodzi dalsze konsekwencje. W związku z tym, R. A. Stefański zawiadomienie sądu rodzinnego nazywa czynnością sądu, która ma charakter fakultatywny, ponieważ opiera się na ocenie sądu karnego, co do zasadności takiego zawiadomienia, bowiem sąd karny może to uczynić, gdy uzna to za celowe¹⁶. Tymczasem A. Kania dodaje, że istota i cel instytucji zawiadomienia związana jest z konstytucyjnym postulatem zapewnienia prawidłowej i pełnej ochrony małoletnich. Autorka zwraca również, że zawiadomienie nie ma charakteru penalnego, w związku z tym nie podlega stosowaniu zasad

¹¹ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 274.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. 2017 r., poz. 966.

¹³ *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego*, [w:] *Nowe kodeksy karny z 1997 roku z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 143.

¹⁴ A. Kania, *Prawnokarna regulacja zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k. – uwagi de lege lata oraz de lege ferenda. Część I*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, nr 3, 2015, s. 2.

¹⁵ J. Słyk, *Ingerencja sądu w zakresie sprawowania władzy rodzicielskiej w świetle przepisów prawa rodzinnego i opiekuńczego (analiza zmian wprowadzonych w kodeksie karnym z 1997 roku)*, „Przegląd Sądowy”, nr 5, 2005, s. 107.

¹⁶ R. A. Stefański, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 301.

i dyrektyw sądowego wymiaru kar i innych środków karnych. Z drugiej jednak strony A. Kania zaznacza, że analizowany przepis nie jest oderwany od litery prawa, ponieważ w art. 43c k.k. znajdują się konkretne przesłanki jego zastosowania¹⁷. Dostrzegalny jest tu więc element subiektywnej oceny mogącej skutkować rozbieżnościami polegającymi w praktyce na tym, że w analogicznych sprawach jeden sąd karny złoży takie zawiadomienie, a inny tego nie robi. Jednocześnie celnie zwracają uwagę A. Zoll i W. Wróbel, że zawiadomienie sądu karnego nie wpływa na treść orzeczenia sądu rodzinnego. Autorzy ci zasadnie twierdzą, że celem zastosowania zawiadomienia jest zabezpieczenie interesów osób małoletnich, wobec których sprawca sprawuje opiekę¹⁸. Także A. Ziółkowska zwraca uwagę, że o pozbawieniu władzy rodzicielskiej decyduje sąd rodzinny, opierając się na przesłankach materialnych kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁹. Zatem budzi wątpliwości istotne ograniczenie roli sądów karnych w zakresie ingerencji we władzę rodzicielską, które nastąpiło na podstawie kodeksu karnego z 1997 roku. Argumentując wprowadzoną zmianę, podnoszono, że sąd karny nie jest kompetentny do orzekania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, bowiem jego zadaniem w przypadku tych rozstrzygnięć powinna być brana pod uwagę ochrona interesu dziecka, a nie dodatkowa kara dla sprawcy²⁰. Wymienione przesłanki nie są jednak przekonujące, ponieważ ważne jest, aby dobro dziecka i dodatkowe ukaranie sprawcy wzajemnie się przenikały. Niemniej jednak, nie ulega wątpliwości, że zmniejszeniu uległa rola sądów karnych w sprawach rodzinnych i opiekuńczych – od decydującej do zaledwie sygnalizującej. Przepis art. 43c k.k. jest potrzebny, jednak aby mógł spełniać znaczącą rolę w odniesieniu do ochrony małoletnich powinien zostać znowelizowany.

W art. 43c k.k. posłużono się pojęciem ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich, które nie jest jednoznacznie rozumiane przez przedstawicieli prawa karnego, jak również prawa rodzinnego i opiekuńczego, ponieważ kodeks rodzinny i opiekuńczy reguluje pozbawienie i ograniczenie władzy rodzicielskiej. Brak jednolitego nazewnictwa dotyczącego ingerencji we władzę rodzicielską powoduje, że występują rozbieżności wśród doktryny, czy ustawodawca w treści art. 43c k.k. dokonał jedynie pomyłki, czy tworzy odmienną instytucję niż ta uregulowana na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stanowisko pierwsze reprezentował M. Goettel, gdyż terminy te utożsamiał ze sobą²¹, wskazując jednak, że ustawodawca odznaczył się niefrasobliwością przy tworzeniu treści artykułu 43c k.k.²². Zaś N. Kłaczyńska twierdzi, że pozbawienie praw rodzicielskich i opiekuńczych to pojęcie prawnokarne. W dalszej części wypowiedzi wskazuje, że w ramach wymienionej prawnokarnej instytucji stosuje się przepisy o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, jej ograniczeniu oraz zwolnieniu opiekuna z opieki²³. Podobnie uważa A. Rydzewski²⁴. Natomiast R. Krajewski dokonał porównania pozbawienia i ograniczenia praw rodzicielskich z pozbawieniem i ograniczeniem władzy rodzicielskiej ze względu na skutki ich zastosowania. Autor słusznie wskazał, że ingerencja na podstawie art. 43c k.k. jest orzekana w stosunku do wszystkich dzieci, natomiast pozbawienie i ograniczenie władzy rodzicielskiej w stosunku do konkretnego dziecka, w stosunku do którego rodzic nie sprawował opieki²⁵. Tymczasem zwolen-

¹⁷ A. Kania, *Prawnokarna regulacja*, op. cit., s. 4-5.

¹⁸ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 443.

¹⁹ A. Ziółkowska, *Środki karne*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2016, s. 313.

²⁰ M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 1999, t. II, s. 77.

²¹ M. Goettel, *Szczególne skutki*, op. cit., s. 44.

²² M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis w kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo”, nr 6, 2001, s. 9.

²³ N. Kłaczyńska, *Środki karne*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 367.

²⁴ A. Rydzewski, *Próba wykładni art. 51 k.k.*, „Przegląd Sądowy”, nr 2, 2000, s. 78.

²⁵ R. Krajewski, *Obowiązek zawiadomienia przez sąd karny sądu rodzinnego o celowości ingerencji we władzę rodzicielską lub opiekuńczą na podstawie art. 51 k.k.*, „Jurysta”, nr 5, 2007, s. 14.

niczka unormowania w art. 43c k.k. pojęcia pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich jest V. Konarska-Wrzosek, która uważa, że takie rozwiązanie wskazuje na penalny charakter tego środka, odmienny od instytucji pozbawienia i ograniczenia władzy rodzicielskiej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym²⁶. Analizując pojęcie pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, nie można potraktować tego jako błędu legislacyjnego, którego ustawodawca przez wiele lat nie poprawia, pomimo licznych nowelizacji innej części kodeksu karnego, gdzie tę zmianę można było wprowadzić. Oznacza to, że ustawodawca posłużył się odmienną instytucją niż pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej.

W art. 43c k.k. uregulowane zostały jedynie dwie przesłanki merytoryczne, na podstawie których może dojść do zawiadomienia sądu rodzinnego o potrzebie ingerencji we władzę rodzicielską. Pierwszą z nich jest popełnienie przestępstwa na szkodę małoletniego, zaś drugą – współdziałanie z małoletnim w popełnionym przestępstwie. R. A. Stefański zasadnie wskazuje, że są to alternatywne przesłanki, w związku z tym występowanie tylko jednej z nich sprawia, że sąd karny może dokonać zawiadomienia sądu rodzinnego. Autor zaznacza również, że nie wprowadzono dodatkowych wymogów związanych z wysokością orzeczonej kary lub ze względu na wysokość zagrożenia karą²⁷. Kodeks karny z 1969 roku regulował jeszcze trzecią przesłankę, którą było popełnienie przestępstwa w okolicznościach, w których czyn mógł stanowić gorszący przykład dla małoletniego. Wielu autorów podkreśla, iż pomimo braku wskazania przesłanki dotyczącej gorszącego przykładu dla małoletniego, to może ona stanowić podstawę do zawiadomienia sądu rodzinnego. Taki pogląd reprezentują Z. Sienkiewicz²⁸, P. Kozłowska-Kalisz²⁹, czy A. Marek³⁰.

Wracając do przesłanek analizowanej instytucji, pierwsza z nich dotyczy przestępstwa popełnionego na szkodę małoletniego. Kluczowe w związku z tym jest zinterpretowanie pojęcia „szkoda”, które nie jest pojęciem karnoprawnym. N. Kłaczyńska jako szkodę rozumie wszelką szkodę z w rozumieniu cywilistycznym, zarówno w wymiarze materialnym, jak i niematerialnym (krzywda moralna). Oznacza to, że zdaniem autorki, szkoda na małoletnim to sytuacja, gdy małoletni doznał szkody, choć nie jest „pokrzywdzonym” w rozumieniu art. 49 k.p. W dalszej części wyводу N. Kłaczyńska uznaje, że pokrzywdzonym jest osoba, której dobro zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Zdaniem autorki szkoda może mieć charakter pośredniego skutku zachowania się sprawcy jako przykład podaje strzelanie do ofiary w obecności dziecka, którego widok umierającej matki wyrządza szkodę moralną w odniesieniu do zdrowia psychicznego³¹. Tymczasem V. Konarska-Wrzosek twierdzi, że pierwsza z analizowanych przesłanek zawiadomienia sądu rodzinnego dotyczy każdego przestępstwa, w wyniku którego małoletni doznał uszczerbku jakichkolwiek dóbr chronionych prawem (życia, zdrowia, wolności, czci, czy chociażby mienia). Autorka zaznacza, że szkoda nie może być potencjalna, wręcz przeciwnie – musi być realna³². A. Marek wymienia następujące przykładowe przestępstwa, które mogą być popełnione na szkodę małoletniego – znęcanie się, porzucenie małoletniego, kazirodztwo, nakłanianie do prostytucji, czy chociażby udostępnienia pornografii³³. M. Goettel jako współdziałanie rozumiał wszelkie formy zjawiskowe popełnienia przestępstwa, takie jak współsprawstwo, pod-

²⁶ V. Konarska-Wrzosek, *Środki karne*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, red. M. Melezini, Warszawa 2010, t. VI, s. 882.

²⁷ R. A. Stefański, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 280.

²⁸ O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003, s. 477.

²⁹ P. Kozłowska-Kalisz, *Art. 51 obowiązek zawiadomienia właściwego sądu rodzinnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012, s. 144.

³⁰ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 173.

³¹ N. Kłaczyńska, *Środki karne*, op. cit., s. 368.

³² V. Konarska-Wrzosek, *Środki karne*, op. cit., s. 876.

³³ A. Marek, *Kodeks karny*, op. cit., s. 172.

żeganie oraz pomocnictwo. Dotyczyły one nie tylko czynu zabronionego popełnionego przez małoletniego, ale również przez osobę dorosłą³⁴.

W treści art. 43c k.k. dotyczącego zawiadomienia przez sąd karny sądu rodzinnego mowa jest o celowości orzeczenia pozbawienia praw rodzinnych lub opiekuńczych. Z. Sienkiewicz uważała, że sąd rozstrzygając potrzebę owego zawiadomienia powinien brać pod uwagę rodzaj popełnionego przestępstwa, jego okoliczności, jego właściwości i warunki osobiste oraz co ważne niezdolność do właściwego wykonywania władzy rodzicielskiej. Z. Sienkiewicz podkreślała, że ustawodawca w art. 43c k.k. nie wprowadził wymogu, aby popełnienie czynu zabronionego przez sprawcę było gorszące dla małoletniego, to jednak w ocenie autorki stanowi to okoliczność istotną dla zawiadomienia sądu rodzinnego³⁵. Stanowiska to popiera: M. Szewczyk³⁶ czy P. Kozłowska-Kalisz³⁷.

Zdaniem N. Kłaczyńskiej, sąd karny rozważając wskazaną powyżej celowość zawiadomienia sądu rodzinnego, powinien brać pod uwagę zarówno czynniki związane ze sprawcą, jak również z małoletnim. Do pierwszych czynników autorka zaliczyła: motywację sprawcy oraz jego osobowość. N. Kłaczyńska wyodrębniła także czynniki związane z małoletnim: jego wiek, stopień i charakter wyrządzonej małoletniemu szkody, czy chociażby stopień demoralizacji a także charakter prawny czynu popełnionego przez małoletniego³⁸. Przedstawiciele nauki prawa karnego nie reprezentują spójnego stanowiska, czy zawiadomienie może dotyczyć tylko małoletnich, nad którymi rodzice sprawują pieczę, czy wobec każdego dorosłego, który wyrządza krzywdę wobec małoletniego, choćby pokrzywdzonym nie było jego dziecko. N. Kłaczyńska uważa, że nie musi to być małoletni pozostający pod władzą rodzicielską np. dziecko w szpitalu, czy chociażby jako dziecko sąsiadów. Przy czym N. Kłaczyńska wyraźnie sygnalizuje, że wówczas orzeczenie sądu rodzinnego w zakresie władzy rodzicielskiej będzie odnosiło się do dzieci, nad którymi sprawuje władzę rodzicielską lub opiekę³⁹. Z tym stanowiskiem nie zgadza się R. A. Stefański wskazując, że chodzi o małoletniego pokrzywdzonego bezpośrednio przestępstwem, którego dobro zostało naruszone lub zagrożone⁴⁰. Podobnie uważa V. Konarska-Wrzosek wskazując, że art. 43c k.k. dotyczy każdego małoletniego, nie został w tym przypadku zawężony krąg do małoletnich pozostających pod władzą rodzicielską⁴¹. Zatem można przyjąć, stosując przepis art. 43c k.k. szeroko-do każdego małoletniego niezależnie od tego, czy sprawcą jest osoba sprawująca nad nim władzę rodzicielską lub pieczę, przyczynia się to do lepszej ochrony dzieci. Wymieniony przepis może odnosić się np. do konkubenta, który nie sprawuje władzy rodzicielskiej nad dzieckiem konkubiny, który się nad nim znęca. Wówczas, jeżeli posiada on własne dzieci, występuje potrzeba zainteresowania się sądu rodzinnego, czy prawidłowo wykonuje władzę rodzicielską nad swoim dzieckiem. Podobna sytuacja zachodzi np. w przypadku nauczyciela molestującego uczennice w szkole.

Wydawać by się mogło, że pojęcie „małoletni” obowiązujące w polskim systemie prawnym nie powinno powodować większych kontrowersji, w rzeczywistości wśród przedstawicieli nauki prawa karnego stanowisko to nie jest jednolite. Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego małoletnim jest wyłącznie osoba niemającej lat 18 lat, wyjątek stanowi, kobieta, która zawrze związek małżeński za zgodą sądu rodzinnego po ukończeniu 16 lat (art. 10 k.c.). Zwolennikami rozumienia

³⁴ M. Goettel, *Pozbawienie praw rodzicielskich w polskim kodeksie karnym*, „Nowe Prawo”, nr 7-8, 1978, s. 1079.

³⁵ M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny*, op. cit., t. II, s. 78.

³⁶ M. Szewczyk *Środki karne*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2012, t. I, s. 725.

³⁷ P. Kozłowska-Kalisz, *Środki karne*, op. cit., s. 145.

³⁸ N. Kłaczyńska, *Środki karne*, op. cit., s. 367.

³⁹ *Ibidem*, s. 368.

⁴⁰ R. A. Stefański, *Środki karne*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 280

⁴¹ V. Konarska-Wrzosek, *Środki karne*, op. cit., s. 875-876.

małoletniego w ujęciu cywilistycznym są: Z. Sienkiewicz⁴², M. Szewczyk⁴³, P. Kozłowska-Kalisz⁴⁴, czy R. Krajewski⁴⁵. Tymczasem A. Marek uważa, że co prawda w stosunku do małoletniego stosuje się przepisy art. 10 k.c., to jednak w ocenie autora w przypadku popełnienia niektórych przestępstw, pojęcie małoletniego wyznacza inną granicę wiekową np. 15 lat w przypadku przestępstwa porzucenia dziecka z art. 210 k.k.⁴⁶. Nie podlega wątpliwości, że pojęcie małoletniego użyte w niektórych przepisach kodeksu karnego, które nie zostało wyjaśnione w słowniczku ustawowym, zgodnie z wykładnią systemową, należy stosować jego cywilistyczne rozumienie.

Zdaniem R. Górala, o pozbawieniu praw rodzicielskich lub opiekuńczych powinien zadecydować charakter popełnionego przestępstwa⁴⁷. Założeniem legislatora było, aby zawiadomienie sądu nastąpiło w przypadku popełnienia przestępstwa, a nie skazania⁴⁸. Takie unormowanie treści art. 43c k.k. w ocenie R. Górala sprawiło, że sąd rodzinny nie jest związany merytorycznie treścią zawiadomienia przekazanego przez sąd karny. Niemniej artykuł 572 kodeksu postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 roku⁴⁹ nakłada obowiązek wszczęcia postępowania⁵⁰.

N. Kłaczyńska podkreśla, iż możliwe jest przekazanie stosownej informacji na etapie przygotowawczym zgodnie z art. 572 k.p.k. oraz art. 23 k.p.k.⁵¹. Zawiadomienie sądu może również wystąpić w sytuacji orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania⁵². Uregulowanie art. 43c k.k. i art. 23 k.p.k. sprawia, że reprezentanci doktryny uważają, że istnienie pierwszego jest bezzasadne. Artykuł 23 kodeksu postępowania karnego stanowi: „W sprawie o przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego, we współdziałaniu z małoletnim lub w okolicznościach, które mogą świadczyć o demoralizacji małoletniego albo o gorszącym wpływie na niego, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, zawiadamia sąd rodzinny w celu rozważenia środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym”. Zaś art. 572 kodeksu postępowania cywilnego stanowi: „§ 1. Każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy. § 2. Obowiązek wymieniony w § 1 ciąży przede wszystkim na urzędach stanu cywilnego, sądach, prokuratorach, notariuszach, komornikach, organach samorządu i administracji rządowej, organach Policji, placówkach oświatowych, opiekunach społecznych oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi”. Natomiast R. Góral zwraca uwagę, iż nie ma znaczenia funkcjonowanie art. 43c k.k. na gruncie kodeksu karnego, ponieważ pozbawienie praw rodzicielskich nie jest podobne do art. 572 k.p.c. oraz 23 k.p.k., które dotyczą obowiązku zawiadomienia o pozbawieniu praw przez sądy i prokuraturę⁵³. D. Szeleszczuk popiera pogląd, że art. 43c k.k. nie jest potrzebny, ponieważ funkcjonują dwa wymienione przepisy w kodeksie postępowania karnego i kodeksie postępowania cywilnego⁵⁴.

⁴² M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny*, op. cit., t. II, s. 77.

⁴³ M. Szewczyk, *Środki karne*, op. cit., t. I, s. 725.

⁴⁴ P. Kozłowska-Kalisz, *Środki karne*, op. cit., s. 145.

⁴⁵ R. Krajewski, *Obowiązek zawiadomienia*, op. cit., s. 16.

⁴⁶ A. Marek, *Kodeks karny*, op. cit., s. 173.

⁴⁷ R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 110.

⁴⁸ M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, O. Górniok (red.), P. Hoffmański, M. Kalitowski, A. Kamiński, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stafański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 160.

⁴⁹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 1964 r., Nr 43, poz. 296 z późn. zm.

⁵⁰ R. Góral, *Kodeks karny*, op. cit., s. 110.

⁵¹ N. Kłaczyńska, *Środki karne*, op. cit., s. 369.

⁵² O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, op. cit., s. 477.

⁵³ R. Góral, *Kodeks karny*, op. cit., s. 111.

⁵⁴ D. Szeleszczuk, *Środki karne*, op. cit., s. 400-401.

Tymczasem W. Zalewski dokonuje porównania art. 43c k.k. z art. 572 k.p.c. wskazując, że drugi z wymienionych przepisów nakłada obowiązek szeroko. W związku z tym, gdyby korzystano z wykładni *lex specialis derogat legi generali*, to działałaby ona na szkodę dziecka, ponieważ sąd karny nie miałby możliwości powiadomienia sądu rodzinnego, że rodzice w nieprawidłowy sposób sprawują władzę rodzicielską. W związku z tym autor proponuje przyjęcie, że wymienione artykuły dopełniają się⁵⁵. Inaczej twierdzi V. Konarska-Wrzosek mówiąc, że „wymienione trzy przepisy mają do spełnienia tę samą funkcję w postaci zawiadomienia sądu rodzinnego o dostrzeżonych sytuacjach wskazujących na celowość wszczęcia postępowania i podjęcia ewentualnej ingerencji w sferę opieki lub wychowania osób małoletnich (niekiedy także pełnoletnich), to trudno podzielić pogląd, że konstytuują one ten sam obowiązek dotyczący tych samych kwestii, a w związku z tym, że jakiś z tych przepisów jest zbędny”⁵⁶. Dalej autorka wskazuje, że art. 572 k.p.c. dotyczy obowiązku zawiadomienia o czynie spoczywającym na każdej osobie. Natomiast art. 23 k.p.k. dotyczy ściśle określonych podmiotów – prokuratura, sąd. Zaś art. 43c k.k. dotyczy jedynie sądów karnych. V. Konarska-Wrzosek wskazuje przeciwny argument dla zwolenników usunięcia art. 43c k.k. wskazując, że „trudno sobie wyobrazić, aby sąd karny nie był specjalnie zobligowany do przekazania tych konkretnych informacji i mógł zachować tę wiedzę dla siebie, nie przekazując jej sądowi rodzinnemu, które ma odpowiednie kompetencje do ingerowania w uprawnienia rodzicielskie i opiekuńcze, których pozbawiony jest sąd karny”⁵⁶. Autorka zdaje sobie sprawę, że obecne uregulowanie art. 43c k.k. stanowi pewne zdublowanie przepisu art. 23 k.p.k., w których m.in. sąd jest uprawniony do zawiadomienia sądu rodzinnego o możliwości ingerencji między innymi we władzę rodzicielską. Jednak, co zostanie wykazane w trakcie pisania artykułu, konieczna jest zmiana analizowanego przepisu, żeby skuteczniej chronić dzieci.

Próbę analizy art. 43c w kodeksie karnym należałoby zakończyć rozważeniem nad zasadnością umieszczenia tego przepisu w ustawie karnej. Pojawiają się zarówno opinie przychylnie istnieniu tego artykułu, jak i krytyczne względem niego. Wydaje się, że większość reprezentantów prawa karnego sceptycznie wypowiada się, co do dalszego istnienia przepisów. M. Szewczyk twierdzi, że sąd opiekuńczy jest właściwy do rozpatrywania spraw rodzinnych. Rację ma autorka wskazując, że mankamentem na podstawie poprzednio obowiązującego kodeksu karnego było automatyczne jej przywrócenie, bez skontrolowania, czy restytucja władzy rodzicielskiej w danej sytuacji jest uzasadniona⁵⁷. W związku z tym, przedstawiając poniższy postulat brzmienia przepisu art. 43c k.k., należy uwzględnić rolę sądów karnych, którą byłaby możliwość skierowania do sądu rodzinnego rozstrzygnięcia, czy sprawca przestępstwa po wykonaniu środka karnego może sprawować władzę rodzicielską nad dziećmi. Jeżeli rodzic czy opiekun nie popełnił ponownie przestępstwa, ale nadużywa władzy rodzicielskiej względem dziecka, to właśnie w takich przypadkach powinno się zawiadamiać sąd rodzinny, czy konieczna będzie dalsza ingerencja we władzę rodzicielską na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Przedstawicielem prawa, negatywnie odnoszącym się do art. 43c k.k. jest także M. Goettel, który przytacza dwa argumenty świadczące o braku sensu dalszego istnienia analizowanego artykułu. Po pierwsze nie stanowi on nowego środka reakcji w sprawy rodzinne i opiekuńcze oraz nie ma żadnego znaczenia procesowego. Dalej jednak zwraca uwagę na jeden pozytywny aspekt bytu art. 43c k.k., iż uwrażliwia on sądy karne na sytuacje, gdy zostają naruszone dobra małoletniego⁵⁸. Nazywa ten przepis „niefortunnym zabiegiem legislacyjnym”, ponieważ na pierwszy rzut oka może być traktowany jako nowy twór prawny. Zaznacza jednak, iż głębsza analiza przyto-

⁵⁵ W. Zalewski, *Środki karne*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna T.2. Komentarz art. 32-116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, s. 258-259.

⁵⁶ V. Konarska-Wrzosek, *Środki karne*, op. cit., s. 877-878.

⁵⁷ M. Szewczyk, *Środki karne*, op. cit., t. I, s. 724-725.

⁵⁸ M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis*, op. cit., s. 12-13.

zonego przepisu pozwala odnieść się do uregulowań na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w tym zakresie⁵⁹. Również W. Zalewski nazywa art. 43c k.k. „superfluum ustawowym” zupełnie niepotrzebnym⁶⁰. Także zdaniem J. Słyka, art. 43c k.k. nie powinien duplikować środka przewidzianego w prawie rodzinnym⁶¹. Z kolei D. Szeleszczuk wskazuje, że celem ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich jest wychowawczy interes dziecka, który wymaga szybkiej interwencji sądu, a nie wymierzania kary wobec sprawcy⁶². Krytycznie wobec treści art. 43c k.k. wypowiada się także A. Rydzewski. Podkreśla on, iż konstrukcja przepisu jest mało precyzyjna i tworzy niepotrzebne zamieszanie w systemie prawnym. Zadaniem ustawodawcy powinno być albo usunięcie tego przepisu z rozdziału dotyczącego środków karnych, albo wprowadzenie w kodeksie karnym sformułowań właściwych dla kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czyli pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich⁶³. Do reprezentantów nauki prawa karnego, którzy popierają przyjęte rozwiązanie należy P. Kozłowska-Kalisz⁶⁴. A. Kania podsumowując analizę art. 43c k.k. zauważa, że na podstawie wymienionego artykułu można tylko w ograniczonych przypadkach zawiadomić sąd rodzinny. Autorka zwraca uwagę, że art. 43c k.k. powinien również dotyczyć ochrony osób dorosłych pozostających pod opieką. Autorka zwraca uwagę na ważną kwestię, że poza zmianą przepisów istotne jest usprawnienie wymiany informacji między jednostką zawiadamiającą a zawiadomioną. A. Kania twierdzi, że przywrócenie środka pozbawienia praw rodzicielskich nie jest zasadne⁶⁵.

Do zwolenników funkcjonowania art. 43c k.k. należał A. Marek twierdząc, że takie brzmienie przepisu sprawia, że sądy rodzinne mogą w wymienionej powyżej sprawie prowadzić jednolitą politykę orzeczniczą odnoszącą się do instrumentów prawa rodzinnego i opiekuńczego ingerujących we władzę rodzicielską tj. jej ograniczenie lub pozbawienie⁶⁶. Tymczasem Z. Sienkiewicz reprezentuje pogląd, że obecne uregulowanie art. 43c k.k. dotyczącego zawiadomienia sądu rodzinnego służy lepszemu ochronie małoletniego, właściwego rozeznania w jego potrzebach wychowawczych⁶⁷. Także T. Bojarski trafnie zauważył, że przeniesienie kompetencji sądowi rodzinnemu w sprawach w zakresie władzy rodzicielskiej stanowi regulację pozornie korzystną. Autor słusznie podkreśla, że argumentem za tą zmianą jaka nastąpiła w porównaniu do przepisów kodeksu karnego z 1969 roku jest przekazanie kompetencji w wymienionej sprawie sądom rodzinnym ze względu na dobro dziecka. To jednak mankamentem, na jaki zwraca uwagę T. Bojarski, gdyż powoduje to zwłokę w postępowaniu. Wynika to z faktu, że sąd karny jest uprawniony do złożenia przedmiotowego zawiadomienia po popełnieniu przestępstwa. Autor argumentuje, że sąd rodzinny traci również czas na zapoznanie się z aktami sprawy, które w tych konkretnych przypadkach zdecydowanie lepiej zna sąd karny. Zatem T. Bojarski wnioskuje, że wprowadzona zmiana spowodowała zbyt wiele komplikacji, a przecież najważniejsze w tym wszystkim jest dobro małoletniego⁶⁸. R. Krajewski uważa, że co prawda sąd rodzinny byłby bardziej kompetentny do orzekania o prawach rodzicielskich, to jednak wiedza sądu karnego jest szersza, co do sprawcy przestępstwa. Stanowić to może bardziej kompleksową analizę sytuacji, tym samym lepiej chro-

⁵⁹ M. Goettel, *Szczególne skutki*, op. cit., s. 55.

⁶⁰ W. Zalewski, *Środki karne*, op. cit., s. 260-261.

⁶¹ J. Słyk, *Ingerencja sądu*, op. cit., s. 105.

⁶² D. Szeleszczuk, *Środki karne*, op. cit., s. 400.

⁶³ A. Rydzewski, *Próba wykładni art. 51 k.k.*, „Przegląd Sądowy”, nr 2, 2000, s. 73.

⁶⁴ P. Kozłowska-Kalisz, *Środki karne*, op. cit., s. 145.

⁶⁵ A. Kania, *Prawnokarna regulacja*, op. cit., s. 11-13.

⁶⁶ A. Marek, *Kodeks karny*, op. cit., s. 172

⁶⁷ O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny*, op. cit., s. 476-477.

⁶⁸ T. Bojarski, *Środki karne*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2015, s. 188.

niąc dziecko⁶⁹. Z kolei D. Szeleszuk zwraca uwagę, iż brak środka karnego w nowym kodeksie karnym miał służyć ochronie małoletnich, to jednak spowodowało to przeciwny skutek. Przekazanie sprawy powoduje wydłużenie czasu, który jest istotny dla ochrony dziecka⁷⁰. Pozbawienie sądów karnych możliwości ingerencji w prawa rodzicielskie nie jest dobrym rozwiązaniem w najbardziej marginalnych przestępstwach popełnianych przeciwko małoletniemu zwłaszcza z użyciem przemocy, gdzie konieczna jest natychmiastowa reakcja prawna.

Rozważania wokół istnienia obowiązującego art. 43c k.k. wynikają z tego, że w poprzednim kodeksie karnym instytucja ingerująca w życie rodzinne małoletniego miała zupełnie inny charakter prawny. Wcześniej jak zostało powyżej wskazane, wymieniony środek stanowił karę dodatkową. Wprowadzenie nowego kodeksu karnego spowodowało diametralną zmianę jego brzmienia, a przez to jego stosowania przez sądy karne. Od tego momentu można przyjąć, że stał się on mało znaczącym przepisem. Dostrzegając argumenty zarówno zwolenników, jak również przeciwników analizowanej instytucji, należy stanowczo stwierdzić, że obecne brzmienie art. 43c k.k. wymaga natychmiastowej zmiany. Wielu autorów proponuje zmianę jego treści. M. Goettel postuluje by art. 43c k.k. została uchylony bądź został zmieniony, „aby zamiast odwoływać się do niewystępujących w przepisach prawa rodzinnego konstrukcji wprost odnoszących się do stosowania środków przewidzianych w k.r.o”⁷¹. Zaś R. Krajewski proponuje następujące brzmienie art. 43c k.k.: „Sąd zawiadamia sąd rodzinny o potrzebie pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej lub opieki w razie popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego, we współdziałaniu z małoletnim albo w okolicznościach, w których czyn mógł stanowić demoralizujący przykład dla małoletniego”⁷². Postulat brzmienia art. 43c k.k. jest w pełni uzasadniony. Po pierwsze, nie prowadzi do rozwarstwienia pojęć: pozbawienia i ograniczenia praw rodzicielskich oraz pozbawienia i ograniczenia władzy rodzicielskiej, gdyż zastąpiono pojęcie pozbawienia praw rodzicielskich instytucjami tożsamymi na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Po drugie, panuje obecnie pewna dowolność w przekazywaniu spraw przez sądy karne sądom rodzinnym, o czym świadczy zdanie „Sąd, uznając za celowe (...) zawiadamia”, słusznie powinno się je zmienić jedynie na zwrot „zawiadamia”. Takie sformułowanie obliuguje sąd do właściwego działania. R. Krajewski zaproponował przesłankę czynu mogącego stanowić demoralizujący przykład dla małoletniego, której w obecnym kodeksie karnym brakuje. Takie zmiany sprawiłyby, iż przepis mógłby nie budzić tak wielu kontrowersji, które mają miejsce obecnie. Zadaniem ustawodawcy, powinno być zawsze tworzenie klarownego i zrozumiałego prawa, a nie wprowadzanie nowych pojęć, które nie mają w prawie żadnych interpretacji, co miało właśnie miejsce w art. 43c k.k. Przedstawiona powyżej propozycja wydaje się być słuszna, jednak mimo wszystko nie powoduje ona większej roli sądów karnych w przypadku orzekania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, co jest nie do końca zasadne.

Rację ma także V. Konarska-Wrzosek, która stanowczo sygnalizuje, że sąd rodzinny na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego może pozbawić lub ograniczyć władzę rodzicielską lub zwolnić z opieki tylko w stricte określonych okolicznościach unormowanych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. W związku z tym w celu zapewnienia rzeczywistej ochrony dzieciom potrzebne jest utworzenie środka pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych. V. Konarska-Wrzosek twierdzi, że wprowadzenie na nowo proponowanego środka spowodowałoby, że w okresie jego trwania skazany nie mógłby nabyć praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Zaproponowany środek ma charakter penalny. V. Konarska-Wrzosek słusznie podkreśla, że sąd karny powinien być kompetentny tylko i wyłącznie do orzekania w sprawach pozbawienia owych praw, a nie

⁶⁹ R. Krajewski, *Obowiązek zawiadomienia*, op. cit., s. 15.

⁷⁰ D. Szeleszuk, *Środki karne*, op. cit., s. 400.

⁷¹ M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis*, op. cit., s. 14.

⁷² R. Krajewski, *Obowiązek zawiadomienia*, op. cit., s. 17.

ograniczenia. Autorka zwraca także uwagę na konieczność wprowadzenia środka zabezpieczającego pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych. V. Konarska-Wrzosek uważa, że środek ten może być orzeczony od roku do lat 15, przy czym możliwe będzie skrócenie danego środka. W związku z powyższymi uwagami V. Konarska-Wrzosek proponuje następującą treść przepisu: „§ 1. Sąd może orzec pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych, jeżeli sprawca popełniając przestępstwo, zdyskwalifikował się jako podmiot zdolny do wykonywania tego typu pieczy, w tym w szczególności w razie skazania za przestępstwo przeciwko rodzinie lub opiece albo za inne przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim. Pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych obejmuje utratę zdolności do uzyskania władzy rodzicielskiej lub prawnej opieki w okresie trwania pozbawienia praw. § 2. W razie orzeczenia środka karnego, o którym mowa w § 1, opis wyroku przesyła się właściwemu sądowi rodzinnemu”⁷³. Wprowadzone rozwiązanie zwiększyłoby rolę sądów karnych w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Zminimalizowanie zakresu uprawnień sądu tylko do orzekania o pozbawieniu praw rodzicielskich jest dobrym rozwiązaniem.

Podsumowując, należałoby zwrócić uwagę, że w ocenie autorki wcześniejsze uregulowanie było właściwe, gdyż zadaniem sądu karnego powinno być odseparowanie sprawcy przestępstwa od ofiary i skrócenie czasu trwania postępowania. Przywrócenie w tym zakresie kompetencji sądów karnych będzie realizowało te dwie istotne kwestie. W sądach rodzinnych nie będzie toczyła się odrębna sprawa, a sąd karny, na podstawie całościowo zebranego materiału dowodowego, będzie mógł orzec stosowną karę i środek karny. Konieczne jest zatem wprowadzenie znowelizowanego środka. Wydaje się, że nie można stwierdzić, że chodzi tylko i wyłącznie o przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, ponieważ popełnienie niektórych z nich nie wymaga pozbawienia władzy rodzicielskiej, czego przykładem jest przestępstwo niealimentacji, czy porwania rodzicielskie. Kluczowe jednak wydaje się orzeczenie proponowanego środka karnego w przypadku, gdy małoletni jest pokrzywdzony przestępstwem z użyciem przemocy lub przestępstwem przeciwko wolności seksualnej i obyczajności małoletniego. Wydaje się, że na podstawie kodeksu karnego powinno być orzekane tylko i wyłącznie pozbawienie władzy rodzicielskiej, ponieważ wprowadzenie postulowanego środka ma dotyczyć najpoważniejszych sytuacji z udziałem małoletniego lub na jego szkodę. W celu ujednoczenia pojęć występujących w całym systemie prawa, powinno się mówić o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, a nie jak to było na podstawie przepisów kodeksu karnego 1969 roku mowa o pozbawieniu praw rodzicielskich. Wymienione pojęcie nie było zgodne z przepisami dotyczącymi ingerencji we władzę rodzicielską. Argumentem świadczącym za wymienionym środkiem jest fakt, że gdy mówimy o dziecku jako pokrzywdzonym poważnym przestępstwem, którego sprawcą jest rodzic wymaga natychmiastowej reakcji. Wymieniony środek powinien stanowić także środek zabezpieczający. W związku z tym autorka postuluje dodanie do katalogu środków karnych uregulowanych w art. 39 k.k. nowej jednostki redakcyjnej 10. Pozbawienie władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej. Natomiast art. 43c k.k. mógłby brzmieć: *1. Sąd orzeka pozbawienie władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, gdy małoletni jest pokrzywdzonym przestępstwem z użyciem przemocy lub przestępstwem przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. 2. Sąd może orzec pozbawienie władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej, gdy małoletni jest pokrzywdzony innym przestępstwem niż określony w ust. 1. 3. Sąd może orzec pozbawienie władzy rodzicielskiej, jeżeli sprawca wielokrotnie popełnił przestępstwo przy współudziale z małoletniego.*

⁷³ V. Konarska-Wrzosek, *Środki karne*, op. cit., s. 881-884.

**NOTIFICATION OF THE FAMILY COURT BY A CRIMINAL COURT
IN CASES OF THE NEED FOR INTERFERENCE WITH FAMILY MATTERS**

Summary

The paper attempts at answering the question of whether it is necessary to introduce measures aimed at interfering with parental authority into the Criminal Code. The discussion focuses on Article 43c of the Criminal Code. The provision is regarded as useless by many scholars, at least in the current wording. When interpreting its substance, the author resorts to the legal-historical method; she makes reference to the respective provisions of the Penal Code of 1932 and the Penal Code of 1969, as she finds their content more satisfactory in comparison to the provision in force. In the author's opinion, in exceptional circumstances it is important that criminal courts are empowered to swiftly intervene in family law matters. For this reason she submits a proposal of an amendment to the wording of Article 43c of the Criminal Code to that effect.

Keywords: court intervention, parental authority, minor, deprivation of parental authority.